

(II Romanista - F.Oddi) Gdy aktualny kapitan Romy był jednym z wielu, kapitanem zespołu był Davide Petrucci, być może najczystszy talent sektora młodzieżowego jaki widziano w Serie A. W grupie rocznika 1991 Romy byli Florenzi i Bertolacci, był Marco D'Alessandro, który poruszał się jakby miał doczepiony silnik, Brosco, który był na środku obrony niczym mur, Crescenzi i Frasca, który bronił wszystko i ktoś, po kim obiecano sobie dużo, jak po mezzali Contini i środkowym napastniku Di Stefano: najlepszy był Petrucci, jedyny piłkarz, który był zawsze pewny powołania gdy było zgrupowanie drużyny narodowej w tej kategorii wiekowej.

Rzymianin z San Basilio, brat piłkarza, który przemknął przez Trigorię z dużo mniejszą chwałą i kuzyn byłego mistrza boksu, Daniele, pseudonim "Bucetto"; Petrucci przybył do Romy w wieku 10 lat i odszedł w wieku 17, po tym jak otrzymał kilka powołań do Primavera, grając dwa fragmenty meczów w Viareggio, przeciwko Szachtarowi Donieck i Ascoli. W Primavera bywał jako gracz z niższej kategorii wiekowej, powinien był wrócić do Allievi Stramaccioniego, którzy przegrali finał scudetto z Interem Destro, Santona i Caldioli: być może z najlepszym graczem w zespole sprawy poszłyby lepiej, ale Roma usunęła go na bok, gdy tylko się o tym przekonał, zdecydował się odejść. Fabio Petrucci wybrał w 2006 roku piątkę 15-latków do kadry Allievi (U16) i nieoczekiwanie nie było Petrucciego, który został wśród drugich wyborów, w zespole Allievi Coppa Lazio Angelo Di Livio, razem z Florenzim i Crescenzim.

Rok później Alberto De Rossi wybrał dwóch z tej piątki, Brosco i D'Alessandro. Petrucci został odrzucony po raz drugi, co było wynikiem tego pierwszego. Najpoważniejszy błąd wykonał jednak klub, czując się wygodnie jeśli chodzi o zaoferowanie mu profesjonalnego kontraktu: i podczas gdy Petrucci i De Rossi go odsunęli, w reprezentacji narodowej był zawsze podstawowym graczem, a mecze młodzieżówki Włoch były zawsze pełne obserwatorów. Wśród nich był David Williams, były walijski rugbysta, który przybył trenować do Parmy i został tam też by mieszkać: w połowie lat 90-tych poznał Alexa Fergusona, stając się jednym z jego zaufanych obserwatorów. Talenty, które miały jeszcze powiązania z młodzieżówką można było pozyskiwać bez oporów klubów, w których grają: Petrucci, tak jak jego przyjaciel Macheda, wykradziony z Lazio, nie miał profesjonalnego kontraktu. Roma zaoferowała mu go dopiero po tym jak United przedstawiło swoją, dużo bogatszą, ofertę.

Ferguson wierzył w chłopaka: w styczniu umieścił go na liście UEFA pierwszego zespołu, chciał dać mu zadebiutować, fatalna przepuklina sprawiła, że stracił prawie rok. Kolejne miesiące spędził na odzyskiwaniu rytmu meczowego, wrócił do gry w Akademii, trenowanej przez Solskjaera, ale pociąg już odjechał: United wysyłało go na wypożyczenia do Peterborough, Anversy i Charlton aż do rozwiązania, w 2014 roku, umowy, po której podpisał kontrakt z Cluj. Dwa lata gry, puchar Rumunii, potem sprzedaż do Turków do Caykur Rizespor, trzy lata kontraktu, które wygasły w czerwcu. Trzy dni temu wrócił do Włoch: zagra w Serie B, podpisał dwuletnią umowę z Ascoli. Tam znajdzie innego chłopaka, który opuścił Trigorię, aby szukać szczęścia

za granicą, Gianluca Scamaccę, mającego za sobą Mundial U20, wypożyczonego z Sassuolo.

Autor: abruzzo